

SZABLÓO KIRIANÓO

SZABLA KIRIAŃSKA

Sobota

1 sierpnia 2026 r.

Wydanie #13



Powyżej obraz Jacka Insuliny „Zniszczenie Świątyni Powagi” (2026)

Co na Nordacie?

Co w Mikroświecie?

SŁOWEM WSTĘPU

Opowiem Wam dzisiaj o pewnej krainie. Krainie, w której wolność jednostki to nadrzędna wartość, a bogactwo twórczych umysłów, produkujących często dziwaczne, niezrozumiałe treści przyjmowane jest z otwartymi ramionami. Krainie, w której chaos i wieczna zmienność to raczej *feature* niż *bug*. Krainie, w której odrodzeniowy kwietnik goni kalkilistę po płonących ulicach z samą tylko maczugą i Manifestem Socjalkapitalistycznym w dłoniach; w której Noffi układają wesołe pieśni wojenne przed wyruszeniem przez oceany, aby bronić swych praw w Noffolandzie lub dopomagać sojusznikom w ich starciach; w której gorące dyskusje toczą się nie o to, czy art. 67b w brzmieniu z nowelizacji z 31.02.1970 należy zachować, ale o to, czy trzeba spalić uhraińską, czy może kugarską wioskę; w której wspólna kultura jest żywa i niewymuszona, ciągle poddawana zmianom i zmuszana do adaptacji; w której kiryści i muzułmanie modlą się razem, wysławiając Jedyne Boga; w której polityka polega na odwoływaniu się do realnych problemów i sporów, miast bezmyślnego przenoszenia realnych zależności; w której Słowo i Pismo kroczą w parze, nieskrępowane, tworząc jedne z największych arcydzieł w historii Mikroświata; w której każdego dnia jest potencjał na kolejną unię, rozłam, wojnę, aferę albo jeszcze jedno pojednanie; w której nikt nie ma prawa pozbawić Cię platformy i znaczenia za to kim jesteś.

Ta kraina to Kontynent Północny, Nordata. Jej najwspanialsza, bo z wdzięcznością spoglądająca na poprzedniczki, córka – II Federacja Nordacka obchodzi dziś, 1 sierpnia, trzylecie swojego powstania. To już trzy lata, odkąd najnowsza fala pannordatyzmu uderzyła o skały serc i umysłów, formując jedyną w swoim rodzaju społeczność, która zdołała – chociaż nie od razu – idealnie uchwycić stary, yoyonacyjny duch przy jednoczesnym

posiadananiu jednych z najlepszych systemów informatycznych Pollinu, na czele z naszym ukochanym, żywym Le Forumikiem. Pomimo wszystkich wojen, dram i rozpadów, które trzęsły II Federacją oraz forum Nordackiej Unii Informatycznej w ogóle w ciągu ostatnich miesięcy, wciąż jesteśmy – stoimy, czuwamy, nigdzie się nie wybieramy. Przeciwnie: znaleźliśmy nasze miejsce w świecie, nasz Cel. Łatwo go teraz nie oddamy. 1 sierpnia to nie tylko Dzień Federacji, ale i Szaabal, czyli Kiryjski Nowy Rok. Owszem, kiryści obchodzą Nowy Rok latem. Nie, to nic niewłaściwego, KULTUROWY IGNORANCIE.

Zapraszamy wszystkich, zarówno Nordacıarzy, jak i Zagraniczników na obchody i wielkie świętowanie! Chociaż to święto typowo efeńskie, jego przesłanie rozciąga się na całą Nordatę; czcimy wszak dzisiaj ten sam pionierski mindset, który uczynił nasz Kontynent tak wielkim, a potem zrobił to ponownie i ponownie, a potem jeszcze raz. I nie przestaje to robić.

Stąd dzisiejsze wydanie Szabli to, oczywiście, wydanie rocznicowe i jubileuszowe, wydanie świąteczne (stąd też rekordowa ilość stron tego numeru). Nie świętujemy jednak rocznicy istnienia gazety jak jakieś nerdy, ale świętujemy rocznicę założenia Najwspanialszej Społeczności w Historii Społeczności.

Pozwólcie więc, że skończę te wstępy i zapowiedzi jednym, wielkim, spontanicznym, niewinnym, podniosłym, radosnym: BRAVO ZULU!

. ~Bolesław Kirianóo von Hohenburg

HARLIN JEDNAK ŻYJE!

W tej samej rubryce w poprzednim numerze informowaliśmy, iż Kamiljan ed Harlin, znany i (raczej) lubiany działacz pannordacki i pankiryjski zmarł. A właściwie to się zabił. A właściwie nie wiedzieliśmy, czy w ogóle zmarł, ani czy się zabił, ale wydźwięk był taki, że raczej zmarł, a jeśli zmarł, to raczej się zabił. Chyba, że Nandyjczycy go porwali pisaliśmy.

Prawda okazała się jednak szokująca nawet dla największych fanów teorii spiskowych. Harlin odnalazł się 1 lutego 2026, twierdząc, że przeżył bardzo dziwne przygody natury metafizycznej. Miał on powiązać szaleństwa i zgony roku poprzedniego z zaburzeniem harmonii świata, dokonanej przez byty znane jako Beliar oraz jego Arcydemony. Harlin miał udać się na biegun północny, gdzie stoi stolica Imperium Chaosu, próbując przemówić niszczycielskim siłom do rozsądku. Gdy to się nie udało, miał zostać zamknięty w lochach i poddawany straszliwym torturom umysłowym, a następnie w nieznany nawet sobie samemu sposób uciec i przedostać się z powrotem do Nordaty.

Po tych, z pewnością traumatyzujących dla niego, wydarzeniach, Kamiljan z początku zaczął promować kult Adanosa, boga z starej ardemskiej mitologii, ale szybko – jak podają plotkarskie ptaszki współpracujące z Szablą – powrócił na łono Wiary Kirymowej i na powrót został najpotężniejszym wojownikiem słowa Jahwe i Patriarchy Borysa.

W każdym razie, Redakcja Szabli życzy Kamiljanowi braku dalszych przygód na granicy życia i śmierci, a także, żeby każda kolejna wieść o jego zgonie była równie przesadzona!



Bravo Zulu! Bravo Odrodzenie Narodowe! Bravo TŚK! (cz. 1)

Powyżej grafika
Teesy Zulu Odrodzeniowicz „Głupkowate Trio”
(2026)

POCZĄTEK KOŃCA

Gdy po szalonym roku 2025 nordacka wspólnota informatyczna składająca się z Kiriów i Muratykan pozostających w Federacji oraz Nandyjczyków i Winkulijczyków poza nią wkraczała w nowy rok, wszyscy wiedzieli, że poprzednie problemy tak po prostu się nie skończą i nie znikną bez odpowiedniego zaadresowania słoni pokojowych. Nan Di wciąż kroczyło drogą odbudowywania poczucia własnej wartości i budowania imperializmu, co nie podołało się Winkulijczykom, którzy szli w dokładnie odwrotną stronę, dążąc albo do zamknięcia interesu, albo do przyłączenia do Sarmacji – opisywaliśmy te dwie skłonności w poprzednim numerze. Do tego część Nandyjczyków miała problem z tzw. OPÓZNIACZEM, który, niekarmiony, w skrajnych przypadkach opóźniał posty o parę minut. Jak więc wszyscy wytrzymali? Otóż

nie wytrzymali.

14 stycznia Nan Di opuściło struktury nordackie i weszło jako państwo stowarzyszone na forum nowoodrodzonej Republiki Bialeńskiej, z którą dzieliło skład osobowy. Tymczasem w samej Federacji radykalizowały się obie strony sporu politycznego: kalkilistyczna opozycja Waksmana i Robingrena coraz ostrzej grała z Rządem reprezentowanym przez Augusta de la Sparasana, Prezydenta Bolesława Kirianóo czy Burka von Trinitza. Po zwycięstwie (valkoverem!) wyborów samorządowych w swojej Muratyce Waksman obwinił Kiriańczyków (naród Prezydenta) o spowodowanie krwawych zamieszek. Po owej prowokacji otworzył niby to niezobowiązującą ankietę co do słuszności pozostania Muratyki z FN – „na zagłosowanie zdecydowanie nie” wśród Muratykan pozwolili sobie głównie obcokrajowcy, jak Krak czy Suworow. Waksmanowi, a potem Robingrenowi odebrano uprawnienia administratorskie na forum; przyczyny były czysto techniczne,

odpowiednio odmowa wypełnienia obowiązku i nieuprawnione usunięcie wątku. Wprawdzie to ich jednak w tak wielki szal, że gdy wygrali wybory parlamentarne i Robingren objął funkcję Premiera, rozpoczęła się zemsta na niedawnym rządzie, a dziś opozycji. Właściwie nie na nich, tylko na ich regionie w ramach FN. Monarchii Kiryjskiej odebrano możliwość prowadzenia ograniczonej polityki zagranicznej, co było jednym z jej traktatowych praw, powołując się na prywatne działania osób dzierżących w niej władzę. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się w historii II FN, by Centrala – czy jakakolwiek inna siła – przenosiła polityczne spory federalne na sytuację w regionach, uciskając je. Decyzja – po groźbach Monarchii, że pokazowo wyjdzie z FN – została potem cofnięta, ale czara goryczy została przełana, zwłaszcza, że pomimo zawarcia kompromisu nowa większość dokonała Impeachment antykalkilistycznego społeczeństwa. Większość społeczeństwa uznała, że czas działać.

TOTALNA ŚMIERĆ KALKILISTÓW

Szerokie masy Nordaty pod inspiracją wcześniej wspomnianego trio August–Bolesław–Burek (choć August udawał wówczas jednocześnie kalkilistę by wkraść się w ich łaski) rozpoczęło akcję „Totalna Śmierć Kalkilistów”. Oznaczała ona całkowite i radykalne zakończenie chodzenia na kompromisy z kalkilistami i doprowadzenia do ich wydalenia z państwa, które – jak wiemy dzisiaj z zleakowanych screenów zza zamkniętych drzwi – kalkilistyczni rządzący obrażali prawie każdego dnia. Efekty były natychmiastowe: podstawiony de la Saprasan wygrał wybory i ujawnił swe antykalkilistyczne zapatrywania, uprawiając rządzących w popłoch. Tego samego dnia Waksman ogłosił na 11–12 kwietnia referendum w sprawie wyjścia Muratyki z II FN, wyręczając tym samym wściekłych Efeńczyków w obowiązku wywalenia zgniłego elementu. 7 kwietnia Robingren podał się do dymisji, a Premierem został Burek; dzień po Zjednoczone Siły FN przejęły pasek forumowy z rąk Muratykan. Już 10 kwietnia ZS wycofały się też z Muratyki, pokazując, że Federacja nie zamierza nikogo trzymać na siłę. TŚK trwało.

Komcik Reklamowy

Kontakt: forum.nordata.org



Bravo Zulu! Bravo Odrodzenie Narodowe! Bravo TŚK! (cz. 2)

Powyżej zdjęcie Bolesława Kirianó von Hohenburga i Kaspara Waksmana przed Kongresem (2026)

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Prawdziwy jednak przełom, a nawet ośmiele się powiedzieć, że najważniejszy dzień tego roku dla Kontynentu Północnego (a mówię to z niemiłą pewnością, zdając sobie sprawę, że rok jeszcze nie minął) nastąpił 12 kwietnia. Tak, tego legendarnego już w niektórych kręgach 12 kwietnia. Wtedy to bowiem Federalny Sąd Najwyższy oficjalnie orzekł, że Kaspar Waksman istotnie złamał swoją przysięgę obywatelską dopuszczając się otwartego działania przeciwko integralności terytorialnej i społecznej II Federacji oraz sprzeniewierzenia się ideom nordackim, zdefiniowanym przez Sąd jako przede wszystkim pannordatyzm, równość (w tym słowa) czy sprawiedliwość społeczna. W związku z tym pozbawił go obywatelstwa, przez co wygasł również jego mandat w Kongresie, a na to miejsce wskoczył kandydat zwolenników TŚK, dając

większość parlamentarną ponownie w ręce patriotów. Łącznie z zabezpieczeniem urzędu Prezydenta parę dni wcześniej to wydarzenie przypieczętowało odebranie władzy kalkilistom po jakimś miesiącu ich rządów. 12 kwietnia stał się Dniem Zwycięstwa nad Bestialstwem.

Dla Waksmana to nie był jednak koniec. Pokonany i upokorzony doprowadził do końca referendum secesyjne i w tym samym dniu IV Republika Muratki pożegnała się z II Federacją Nordacką, w której pozostawała od 2023, a także z wspólnym forum, na którym bytowała od 2021. Wypada tu też zdementować plotkę, jakoby odebranie obywatelstwa Kasparowi miało uniemożliwić mu dokończenie procedury secesji i w efekcie zatrzymać Muratkę w „więzieniu narodów” jakim ma być FN. Jest to oczywista nieprawda – odebranie obywatelstwa przeprowadzono tylko i wyłącznie celem oczyszczenia wewnętrznej polityki federalnej i nie dopuszczenie do sytuacji, że zaraz większość parlamentarną FN miałoby obywatela

obcego państwa. Chociaż istotnie zaszyły poważne nieprawidłowości natury prawnej przy secesji po stronie muratki (nie związane z obywatelstwem), takie jak np. publiczne korzystanie z własnego forum przed oficjalną niepodległością, które mogłyby posłużyć Efeńczykom za pretekst do uznawania IV Republiki za części własnego państwa, dobroduszenie zdecydowali się oni na nie rozkręcanie kolejnej afery i pozwolili wyjść Muratkanom w pokój.

ODRODZENIE NARODOWE

Tak więc 12 kwietnia okazał się dla prawdziwych Nordacıarzy datą podwójnego zwycięstwa – zakończono kalkilistycznego raka i na poziomie Centrali, jak i regionów. Nie spoczęto jednak na laurach: ogłoszono Odrodzenie Narodowe, czyli proces odkalkilizowania publicznej przestrzeni federalnej, a następnie zaprowadzenia zmian prawnych w drugą stronę, tak, aby upewnić się, że podobna sytuacja jak w ostatnich tygodniach już nigdy się nie powtórzy. Głównie chodziło tu o ścisłość prawa – dotychczas prawo zwyczajowe było respektowane przez kolejne ekipy rządzące niezależnie od ich barw, ale kalkiliści odnaleźli w bezceremonialnym ignorowaniu go potrzebną przewagę, która pozwoliła im dosyć sprawnie zniweczyć tak dużą część dorobku legislacyjnego Nordaty tak szybko. Postarano się więc, by oficjalnie zkodyfikować te wszystkie tradycyjne zasady i procedury. Już 15 kwietnia Kongres uchwalił Ustawę o Dekalkilizacji Nordaty; 12 maja uchwalono tzw. Noffelizację Odrodzeniową Konstytucji II Federacji Nordackiej, a 14 czerwca Akt Nadkonstytucyjny, określający podstawowe wartości na których zbudowano FN. Wraz z ożywieniem prawnym nastąpiło ożywienie kulturowe: humor i perspektywa nordacka, tak często wcześniej zduszana również przez samych Nordacıarzy w imię pogodni za „poważnymi mikronacjami”, teraz mogła wybuchnąć i objawić pełnię swego bogactwa. Na łonie Odrodzenia Narodowego zaczął rozwijać się awangardowy Ruch Głupkowatości, odrzucający podział na posty wartościowe i niewartościowe i stawiający osobiste poczucie spełnienia mikronautów jako najwyższą wartość. Powiem tak: Bravo Odrodzenie Narodowe! TŚK! TŚK! TŚK!

Komcik Reklamowy

Kontakt: forum.nordata.org

Mont Inc. - Innowacja, jakość, technologia - nasz styl życia, zapraszamy do korzystania z naszych usług! (kontakt przez discord Hawilandy).





Grafika autorstwa Joby Anóoyjly „Noffi i Mauponauci” (2026)

Dwie Wojny Odrodzeniowe

DWA STARCIA

Kiedy w Achkowie, stolicy II Federacji, ów „festiwal Odrodzenia Narodowego” (str. 3) trwał w najlepsze, na południe od Centrali, przy granicy z Muratyką, w regionie Westlandu kocioł zaczynał znów wrzeć. Już 19 kwietnia Ewe Novak, córka znanego aferzysty Aleksandra Novaka, wszczęła rewolucję w zachodniej i środkowej części Westlandu, próbując uszczknąć dla siebie część „upadającej”, zdawałoby się niektórym, Federacji i założyła przy wsparciu Muratyki forum w ramach muratyckich systemów właśnie. Zjednoczone Siły posłały swoje wojska na południe, aby zetrzeć buntowników.

Tak zaczęła się Wojna Dwunastodniowa, zwana też Pierwszą Wojną Odrodzeniową – wielu Nordacıarzy, urzeczonych swobodami i optymistyczną wizją przyszłości w odrodzeniowej post-kalkilistycznej II FN, zinterpretowało wybuch wojny jako muratycką próbę dokonania kontrewolucji na odległość, by zniszczyć niedawno ustanowiony system. Byliśmy w związku z tym świadkami nie mającej precedensu

powszechnej mobilizacji obywatelskiej – młodzieżówki partyjne KK i brygady Ruchu 12 Kwietnia, amatorscy bojówkarze i taksascy lojaliści, a także szerokie grono zwykłych obywateli połączyło swoje siły, żeby pokonać wspólne zagrożenie. I zagrożenie zostało pokonane – pierwotnie 30 kwietnia, a ostatecznie 3 maja buntownicy się poddali, a Odrodzeniowa Nordata została obroniona.

Nie był to jednak koniec wojen w obronie nowego światopoglądu. Daleko od Nordaty, po drugiej stronie globu niejaki Erik Otton próbował odrodzić Tanequetil na ziemiach dawniej zajmowanych przez tę krainę w ramach Królestwa Elderlandu. Zgodę (głośną lub milczącą) różnorakich ssarrzych otrzymał, państwo swe zaczął budować – do czasu. 6 czerwca niejaki McMelkor raczył się wreszcie wytoczyć z swojej nory na Telegramie, by poinformować wszystkich, że owa reaktywacja to okropne, obrzydliwe pogwałcenie jego PRAW AUTORSKICH W INTERNECIE. Zwyyzywał Erika, trochę się pochełpił, zagroził pozwem w realu (xD) i poszedł spać. Oczekiwał, że stare mechanizmy strachu nowych przed starymi zadziałają i tu. O, jak się pomylił!

Chociaż sam Erik zrezygnował z reaktywacji, na jego miejsce zaczęli zjeżdżać się nowi mikronauci (zapis stylizowany: Noffi) z całego Pollinu, w nadziei, że afera z PRAWAMI AUTORSKIMI zwróci uwagę publiczną na liczne prześladowania noffych, tzw noffobójstwa. Przy wsparciu Mauponautów Trinitza Noffi zdesantowali się w Elderlandzie, zakładając na jego miejsce Noffoland. Starzy (ssarrzy) nie pozostali dłużni i posłali swoje siły, zapoczątkowując epickie starcie znane jako Druga Wojna Odrodzeniowa. Podbój Noffolandu i pokonanie ssarrzych odbyło się w dniach 14 – 20 czerwca, ale 21 też coś się jeszcze działo, więc ochrzczono tę wojnę mianem Wojny Sześćcio-siedmiodniowej. W jej trakcie Noffi pod wodzą Masona Mango Noffygena pokonali zwolenników McMelkora, zniszczyli Starogród, a także zagarnęli cały obszar Noffolandu. O tych wszystkich bohaterskich czynach możemy przeczytać w swoistej epopei narodowej Noffych, [Ksiedze Podbojów Noffolandu](#). Bravo Noffi!



Komcik Reklamowy

Kontakt:
forum.nordata.org



Duch Głupkowatości czuwa nad Nordatą

Grafika autorstwa Trinitza „Noffy jako awatar Ducha Głupkowatości” (2026)

PODWÓJNA TRAGEDIA

„Duch głupkowatości działa na obszarze całej federacji i z tego co mi wiadomo nie jesteśmy w stanie go w tym momencie skutecznie zatrzymać” – napisał na Damiano Robingren 20 lutego, nieświadomie przykładając się do stworzenia najpopularniejszego symbolu ruchu dążącego do odsunięcia go od władzy. Tak narodziła się legenda Ducha Głupkowatości i nordackiej subkultury, która obrała ten mityczny byt za swojego patrona.

Ruch głupkowatości, wyrosły na bazie Odrodzenia Narodowego w II FN i szybko podłapany w wielu innych krajach forum NUI to zestaw wspólnych *inside joke*’ów, wyrażań, sposobów zapisywania niektórych słów, sloganówm, symboli oraz – najważniejsze! – idei, który połączył nowy mainstream polityczny przybyły po upadku kalkilistów i pozwolił Nordaciarzom na zbudowanie nowych wartości na absolutnej wolności i buncie przeciwko wszystkiemu temu, co jest narzucone z góry, zza granicy, od starych i poważnych. Jego członkowie postulują zaprzestanie gonienia za sławą, rozpoznawalnością, szacunkiem, uznaniem i

akceptacją innych, uznając, że jest to cel tak niewłaściwie postawiony, jak nieosiągalny. Miał tego proponują wyzwolenie się z więzów ostracyzmu społecznego i robienie w Mikroświecie tego, na co naprawdę mamy ochotę, a czego wstydzimy się nawet spróbować w obawie, że starsi i ważniejsi od nas Mikronauci nie będą traktować nas poważnie. Głupkowatość, poprzez porzucenie tak ograniczających konceptów jak „poważne traktowanie” i „akceptacja” są w stanie przekroczyć te problemy i wyzwolić w sobie prawdziwych, wolnych i twórczych mikronautów. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych aspektów awangardowego ruchu głupkowatości jest tzw. język noffonordacki – mowa będąca w rzeczywistości raczej czymś w rodzaju dialektu polskiego, posiadająca jednak swoje oryginalne określenia, nawiązujące do ekscentrycznych wypowiedzi Nordaciarzy i nie tylko. Oto kilka z nich:

tak – tak rell
nie – witam chyba nie
dobrze – ok, spk
nowy mikronauta/dziecko – noffy
starszy mikronauta/staruszek – sstarry
zrozumiano – już rozumiem

Oprócz takich pojedynczych podmianek obowiązuje ogólna zasada zamieniania litery „w” na „ff”, a „s” na „SS”, a także specyficzna gramatyka, w której między słowa wpycha się wyrażenia „ff tym” i „no”. Powszechnym okrzykiem radości i aprobaty jest „Bravo Zulu”. Choć brzmi jak żart w noffonordackim na co dzień posługuje się już paru mikronautów, jest wykładany w szkole podstawowe nr. 2 w Achkovie, a także napisano w nim całkiem pokaźną liczbę tekstów, co i tak stawia go wyżej niż większość conlangów w historii Mikroświata. Czytelnicy mogliby spytać: „Ale po co pisać w tak upośledzony sposób?”. Odpowiedź brzmi: a dlaczego nie? Dlaczego ktoś nie miałby tak pisać, skoro sprawia mu to radość? Jest to najlepsze podsumowanie ruchu głupkowatości: zamienianie słabości w siłę. Robingren starał się zdyskredytować swoich oponentów mówiąc, że ich działania są w duchu głupkowatości, więc owi oponenci wzięli Ducha Głupkowatości na sztandary. Możliwi i wpływowi mówili, że wyznawcy głupkowatości piszą jak dzieci i bezmyślnie papugują wypowiedzi Elisy, więc uczynili elisyzmy trzonem swojej mowy. Głupkowatości nic nie zniszczy, bo wszystko uznają za komplement.

Komcik Reklamowy

Kontakt:
forum.nordata.org



Słówko o Tożsamości (cz. 1)

Grafika promocyjna Patriarchatu Marsylii „TE” (2023)

„TE”

Tożsamość to w patriarchycie, świętym liturgicznym języku Kiriów, „TE” – owa prosta zbitka dwóch dźwięków wyraża całe bogactwo kryjącego się za nią znaczenia: ogół zachowań, wierzeń i wartości, które umożliwiają odróżnienie się jednych grup ludzi od innych oraz integrację członków takiej grupy, między sobą nawzajem. Tożsamość umożliwia to, poprzez opowiadanie historii, ciągnącej się od mitu założycielskiego, przez ciężkie, acz inspirujące dzieje poprzedników, aż do chwili współczesnej. Mówi nam, czemu jesteśmy tymi, którymi jesteśmy, i dlaczego to ważne, że nie jesteśmy innymi i z innymi.

Jest ona szczególnie istotna w mikronacjach, gdzie państwo nie ma właściwie narzędzi przymusu, obywatele muszą więc każdorazowo wybrać, by być w jednej mikro, a nie w innej. Przez długi czas i narody Nordaty borykały się z kryzysem tożsamości – Nordaciarze chcieli jak najszybciej porzucić wstydlive, post-kolonialne dziedzictwo yoyonacji i wizerunek Nordaty jako kolonii karnej, gdzie trafiają państwa nie dość poważne i szacowne, ale z drugiej strony

niezbyt szedł nam marsz do gwiazd, dołączenie do słynnego „Stoliczka” tzw. Starego Mikroświata, którego poszczególne państwa pozostawały w komunii między sobą nawzajem. Z czasem zaczęła chyba dominować teoria, że jeśli się przyłożymy i pokażemy naszą wartość, to Stare Mikro samo nas zaakceptuje – w to wierzone i w moim kraju, II Federacji.

Ale ten moment nie nadszedł. Odrzuciliśmy jako Kontynent yoyonacyjność, odrzuciliśmy zabawę, nawiązaliśmy stosunki z Sarmacją czy Edelweiss, ale prawdziwe uznanie za równych partnerów nigdy nie nadeszło. Było parę miłych notek dyplomatycznych, ale przy każdym naszym kryzysie i potknięciu to „sstarczy” byli pierwsi, żeby to wytknąć i z uporem twierdzić, iż oni to zawsze wiedzieli, że z nas nic nie będzie. Potem znów się podnosiliśmy i znów nas tolerowali, ale nigdy nie zaakceptowali. Im bardziej któryś kraj Nordaty chciał się podliznąć, tym mniej był szanowany.

Kres temu położył 12 Kwietnia. Wyzwolenie się od kalkilizmu wymagało od obywateli II Federacji radykalizmu, który zgorszył zagranicę, a wolność słowa i myśli, która

wybuchła potem, została uznana za herezję. Rozpoczęły się prześladowania głupkowatości, w których możni i wpływowi coraz wyraźniej pokazywali, co o nas myślą – poważni jesteśmy wtedy, gdy znosimy kolejne upokorzenia i nie przestajemy prosić Sarmacji, by nas anektowała. Pogardzanymi, dziecinnymi dziwakami – gdy ośmielamy się zrobić własną rzecz, zbudować kulturę, która odpowiada nam, a nie każdemu innemu poza nami.

Świetnie pokazuje to ostatnia sytuacja z strasznym FAŁSZERSTWEM dokonanym przez Burka von Trinitza. Był to żart, przerobienie postów przeciwników Noffolandu, tak, aby z groteskowym wręcz entuzjazmem wspierali jego istnienie. W noffonordacko-głupkowatej kulturze pokory i pogodności to tylko zwykły gag, gwarancja dobrego śmiechu na parę minut. Ale dla całych rzesz „poważnych rządów”, od Grodziska, przez Wolnograd, Rotię czy Dobromiast było to nie tylko przekroczenie wszystkich granic, ale i dowód, że teraz to już całkiem się stoczyliśmy. Argument: „Tak się po prostu nie robi, każdy to wie”. Dex, a potem Suworow przelecieli przez wszystkie możliwe fora, żeby naskarżyć na okropne FN.

Komcik Reklamowy

Kontakt:
forum.nordata.org



Grafika autorstwa Joby Anóoyjły „Rozpacz Powagi vs Oświecenie Głupkowatości” (2026)

Słówko o Tożsamości (cz. 2)

MY JUŻ WYBRALIŚMY. A WY?

Starania Dexa i Suworowa (str. 6) przyniosły efekty. Rzesze obywateli mikronacji Pierwszego (Poważnego!) Świata stanowczo potępiły tę umyślną i diabolicznie przeprowadzoną próbę manipulacji słów znanych i lubianych mirków. A, bo jeszcze nie wspomniałem, że Prezydent Bialonii Suworow w swojej pompatycznej notce przeklejonej na forum każdego i jego babci stwierdził z przekonaniem, iż jest to świadome i wrogie działanie, całkowicie odrywając żart od jego kontekstu (spór o Noffoland) i pokazując tylko same screeny, a nie reakcje forumowiczów na nie, która jasno by pokazała, jak zostały one zrozumiane przez docelowych odbiorców.

Gdy uznaliśmy jako II FN, że już dobra, trzeba dać znać tym mikronacyjnym bezbekom, że lokalne nordackie żarty bierze się z przymrużeniem oka, dodano „[SATYRA]” do tytułu wątku – to również zostało wykorzystane przeciwko nam, by udowodnić, że od początku mieliśmy złe zamiary, lecz wpadliśmy w popłoch, gdy sprawy przybrały niekorzystny dla nas obrót. Chyba nie muszę nadmieniać, że owe straszne FAŁSZERSTWO

to były trzy screeny w jednym poście, które nie były przekazywane nigdzie dalej, ani nie były używane by nic nikomu udowodnić.

W Bialonii, która obiektywnie chyba najgłośniej krzyczała w tej sprawie, jest to oczywiście element gry istniejącej jedynie w głowach bialeńskich władz, która polega na usilnym przypisywaniu całego złu FNowi, aby można było oskarżyć jego obywateli o złośliwość i PIKSELOŻERSTWO – trzeba przy tym fikać niezłe koziołki logiczne, by czasem nie wyszło, że to bialeńsko–bastioński krąg towarzyski odpowiada za większość zagarniętych ziem pod ich krótkotrwałe projekty, których było, wedle łagodnych szacunków i tylko od 2023 – jakoś 13–14.

W innych jednak przypadkach, zwłaszcza gdy idzie to od zwykłych obywateli państw, jest to zwyczajne niezrozumienie. Niezrozumienie przez członków społeczeństw bez tożsamości, że ktoś inny ma własną, oryginalną, niewymuszoną tożsamość, uczestniczy w żywej, niewyreżyserowanej kulturze, w której pewne rzeczy są bardziej akceptowalne niż w imainstreamie; nie dlatego, że ktoś tak postanowił, lecz ponieważ jest to efekt faktycznej historii i przemian, które miały

miejsce w rzeczywistości – nie narracji. To krzyk konfuzji, agresywna reakcja na niezrozumiałe zachowanie, którego zrozumienie wymagałoby przemodelowania sposobu myślenia. Oświecenie z zewnątrz zawsze wygląda jak głupota. Nordata wybrała już swoją tożsamość, swój system wartości, zrozumiała, co czyni ją wyjątkową – WOLNOŚĆ. Teraz używa zdobyczy swojej myśli do podejmowania działań, KTÓRYCH nie rozumieją społeczeństwa beztożsamościowe – bo nie muszą. Już nie. Dlatego też – mimo wszystkich obelg, których się nasłuchałem, wszystkich twierdzeń, że zawiodłem dane mi zaufanie – nie zrobiłbym nic inaczej. Nie zmieniłbym żadnej z akcji podjętych w ubiegłych miesiącach, nie zapobiegłbym ostracyzmowi, który na nas nałożono, niby na trędowatych. Teraz wiem, co chcę robić w mikro i co sprawia mi przyjemność – wchodzę na forum sprawdzić, co napisali współobywatele z uśmiechem, a nie ze stresem, jak dawniej.

Być może dlatego reakcja na nasze działania była tak dosadna. Być może to krzyk potrzeby tożsamości. Być może głupkowato–odrodzeniowa Nordata tak wszystkich irytuje, ponieważ mówi coś o nich samych.

Komcik Reklamowy

Kontakt:
forum.nordata.org



Powyżej, w pierwszym rzędzie: plakat wyborczy Akrypy. W drugim rzędzie, od lewej: Akrypa na przed Kongresem 27 lipca, plakat wyborczy Akrypy

WSCHODZĄCA GWIAZDA NORDATY – AKRYPA

Tak, dobrze rozumujecie: II Federacja ma nową celebrytkę! Zrywajcie plakaty Ewuni i Elisy, czas na Prezydent Akrypę! Odkąd Akrypa Ali Shariati von Primisz-Lichtenstein ogłosiła 27 lipca – akurat gdy II FN było w środku aferę o FAŁSZERSTWO (str. 6–7) i poważne osobistości oznajmiały, że dłużej to się z nami zadawać nie będą – że, niejako na przekór temu całemu duchowi rezygnacji, zamierza właśnie bardziej działać, bardziej się zaangażować, jej popularność w społeczeństwie eksplodowała i nie zwalnia do dziś. Podniesienie morali w trudnej chwili to jedno, ale Primisz-Lichtenstein w kolejnych dniach wielokrotnie udowodniła ożywczy wpływ swojej pogodności i entuzjazmu względem wszystkiego, co twórcze i głupkowate; stworzyła nawet własny wariant języka noffonordackiego, którym z wdziękiem noffego zaczęła się posługiwać.

Społeczeństwo nordackie, chociaż ogólnie rzecz biorąc otwarte, nierzadko potrzebuje tygodni i miesięcy, by naprawdę zaufać noffemu działaczowi. A jednak – urocza osobowość oraz niespotykana od lata założycielskiego 2023 energia i inicjatywa zjednały jej sobie sympatię Nordacıarzy do tego stopnia, że w zaledwie parę dni później wybrali ją na IX Prezydent Federacji, i to już w I turze (55,9%), choć miała naprzeciw sobie starego wyjadacza Harlina i popieraną przez licznych wyborców pochodzenia siyaskiego Yasmine. Noffa Prezydent zapowiedziała coś, czego w FN nie widziano od dawna – program pozytywnego marketingu poprzez reprezentowanie nordackich wartości oraz szereg szereg cotygodniowych aktywności integrujących obywateli. Po raz pierwszy wyborcy Nordata mogła zagłosować za kimś, a nie przeciwko komuś – i doceniła to.

Akrypa nie poprzestała jednak na pustych zapowiedziach. Już w dniu zaprzysiężenia spełniła jedną z swoich obietnic wyborczych (zdjęcie powyżej, drugi rząd, pierwsze od lewej). Dołączyła tym samym do zaszczytnego, teraz już dwuosobowego grona Nordacıarzy, którzy pokazali st0py. Także samo złożenie przysięgi przed Kongresem okazało się nie deklaracją przywiązania do wielokulturowej tradycji Federacji – Akrypa, sama będąc wierzącą szyitką, połączyła muzułmańską i kiryjską formułę religijną, zjednując sobie tym samym dwie duże grupy wyborców w FN. Choć jej prezydentura trwa dopiero parę dni, już osiągnęła sen PR–owców, pokazując, że nawet etnicznie sstarrzy mogą być noffi duchem. Ja powiem tak: Bravo Akrypa!

KRUCJATA LUMERYJSKA

Odkąd Lumeria upadła – dwa razy – w 2025, a administracja cywilna wycofała się do bardziej przyjaznych dla urzędników obszarów, na obszarze wyspy swoje wpływy umocnił tzw. Kościół Krwi – groźna sekta manipulująca lokalną ludnością i propagująca swoje chore, dziwaczne rytuały. 6 lutego Patriarcha Borys, duchowy autorytet wszystkich kirystów, ogłosił Krucjatę Lumeryjską, której celem jest przywrócenie porządku na wyspie i oddanie jej w ręce lokalnych przywódców, kończąc jednocześnie herezje i zbrodnie Kościoła Krwi. Na jego wezwanie do Lumerii przybyły rzesze ochotników, oddziały Straży Krucjaty, Noffi, Mauponauci, Wyrklandczycy i wszyscy ludzie dobrej woli, uznający prymat Patriarchatu Marsylii. Po ujawnieniu zbrodniczych praktyk rytualnych Kościoła i pokonaniu jego zwolenników siły kiryjskiej Krucjaty przejęły cały obszar wyspy, a następnie oddały go Lumeryjczykom. Krucjata zostanie oficjalnie zakończona dziś, w Szaabal.

Zmęczony powagą? Pustymi uniwerkami z pustą wiedzą? Udawaniem, że mikro to Twój drugi etat?

Mamy coś IDEALNIE DLA CIEBIE! Odwiedź SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 2 W ACHKOVIE !!!

Nauczmy Cię tam takich ciekawych i przyszłościowych przedmiotów jak j. noffonordacki, mauponautyka, głupkowatość czy historia Odrodzenia Narodowego!

Zapisz się już dziś! Bravo edukacja!

MAGNIFIKAT I SIYAH NA FORUM

Wspólne forum i systemy Nordackiej Unii Informatycznej może i uszczupliły się o uciekające Nan Di wraz z Muratyką, ale za to Nordacıarze mogli powitać nowych „cyfrowych sąsiadów”: Ludową Republikę Magnifikatu oraz Wielki Sułtanat Siyah (a także krótkotrwałe Królestwo Lumerii). Magnifikat to już ugruntowane państwo z pokaźną historią, które postanowiło przenieść się na forum NUI po utracie własnego miejsca informatycznego. Tymczasem Siyah to projekt nowy, stworzony natywnie na nordackim forum, nawiązujące do historii „starego” Siyah w ramach Związku Winkulijskiego i jest pierwszym relatywnie dużym projektem typowo muzułmańskim od dłuższego czasu. Witamy oba kraje!

BOSO PRZESZ MIKROŚWIAT

Warto zobaczyć:

- [Nordacka Galeria Cytatów](#)
- [Mauzoleum Leonida Repulijskiego](#)
- [Sensishop](#)